

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 13 listopada 2018 r.

Sąd Rejonowy w G. II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia S.R. Piotr Gensikowski

Protokolant: Wioletta Fabińska

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej w G. M. T.

po rozpoznaniu na rozprawie dnia 25 września 2018 r. oraz 13 listopada 2018 r.

sprawy karnej

J. K.

syna L. i A. zd. K., ur. (...) w P., zam. (...)-(...) P.(...), PESEL: (...), obywatelstwa polskiego, o wykształceniu zawodowym, nie karanego

oskarżonego o to, że:

w dniu 5 marca 2018 r. ok. godz. 9.16 w Urzędzie Gminy w G. przy ul. (...) znieważył Wójta Gminy G. A. R. w ten sposób, że użył wobec niego słowa powszechnie uznanego za obelżywe, **tj. o czyn z art. 226 § 1 k.k.**

o r z e k ł:

I. Oskarżonego **J. K.** uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia, z tym ustaleniem, że znieważenie Wójta Gminy G. A. R. podczas i w związku z pełnionymi przez niego obowiązkami jako funkcjonariusza publicznego polegała na użyciu pod jego adresem słów „Ty (...), pocałuj mnie w d...”, tj. przestępstwa określonego w art. 226 §1 kk i za czyn ten na podstawie art. 226 § 1 k.k. wymierza mu karę grzywny w wysokości 70 (siedemdziesięciu) stawek dziennych przyjmując jedną stawkę za równoważną kwocie 10 (dziesięciu) złotych,

II. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa opłatę w kwocie 70 (siedemdziesiąt) złotych oraz obciąża go wydatkami postępowania w kwocie 70 zł (siedemdziesięciu) złotych,

UZASADNIENIE

Dnia 5 marca 2018 roku około godziny 9:16 w G. przy ul. (...) w siedzibie Urzędu Gminy G. J. K. wszedł do sekretariatu, gdyż nie był zadowolony z tego, że nie mógł dokonać wpłaty w banku. Przed wejściem do sekretariatu jest plakietka (...) z podaniem jego imienia i nazwiska. Na drzwiach gabinetu wójta jest także plakietka (...). Wchodząc do sekretariatu J. K. był bardzo zdenerwowany i rozmawiając z panią sekretarką mówił podniesionym głosem. Wójt gminy A. R. usłyszał jego zachowanie i wyszedł ze swego gabinetu oraz poprosił go o spokój. W odpowiedzi J. K. zwrócił się do niego słowami „Ty (...) możesz mnie pocałować w du...”, po czym opuścił sekretariat.

dowód: zeznania świadka A. R. (k. 2, k. 83v.)

J. K. nie był karany za przestępstwo.

dowód: zapytanie o karalność (k. 30)

Oskarżony **J. K.** w toku postępowania werbalnie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu zabronionego, choć zaznaczył, że nie wiedział, iż kieruje swe słowa do wójta (k. 22v.). Sąd oceniając przytoczone wyjaśnienia oskarżonego sąd nie dał im wiary w zakresie, w jakim pozostawały one sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w niniejszej sprawie. Wiarygodności wyjaśnień oskarżonego co do tego, że nie orientował się on do kogo kieruje swe słowa sprzeciwiały się zeznania świadka **A. R.** (k. 2, k. 83v.-84), który zeznał, że przed wejściem do sekretariatu znajduje się plakietka z jego danymi oraz wskazaniem funkcji (...), a na drzwiach jego gabinetu plakietka ze wskazaniem wspomnianej funkcji. Wiarygodności wyjaśnień oskarżonego sprzeciwiały się także zeznania świadka **E. Z.** (k. 6-7, k. 86v.), która zeznała, że oskarżony zdawał sobie sprawę, że kieruje swe słowa do wójta, bo po wejściu do sekretariatu kierował się w stronę jego gabinetu, a dwie pozostałe osoby, które mają gabinety obok gabinetu wójta, są kobietami. Przytoczone zeznania tego świadka pozostawały zgodne z zeznaniami świadka **M. K.** (k. 11, k. 87), która wskazała, że jej zdaniem oskarżony zdawał sobie sprawę, że słowa kieruje do wójta.

J. K. został oskarżony o to, że w dniu 5 marca 2018 r. ok. godz. 9.16 w Urzędzie Gminy w G. przy ul. (...) znieważył Wójta Gminy G. A. R. w ten sposób, że użył wobec niego słowa powszechnie uznanego za obelżywe, **tj. o czyn z art. 226 § 1 k.k.**

Oceniając zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy z punktu widzenia treści art. 226 § 1 k.k. należało uznać, że oskarżony **J. K.** popełnił zarzucany mu czyn zabroniony. Oskarżony w swych wyjaśnieniach werbalnie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, zaznaczając jednak, że nie wiedział, iż swe słowa kieruje do wójta. W świetle stanu faktycznego ustalonego w niniejszej sprawie nie ulegało jednak wątpliwości, że oskarżony miał świadomość, że swe słowa znieważające kieruje do osoby która jest wójtem gminy. Na podstawie zeznań świadka A. R., E. Z. oraz M. K. należało przyjąć, że oskarżony swym zachowaniem wyczerpał znamiona występku z art. 226 § 1 k.k., gdyż miał świadomość, że swe słowa kieruje do wójta gminy. Nie ma wątpliwości, że A. R. w czasie popełnienia przez oskarżonego czynu był funkcjonariuszem publicznym w rozumieniu art. 115 § 13 pkt 4 k.k. Bezsporne jest również, że oskarżony użył swych słów w czasie i w związku z pełnieniem przez funkcjonariusza publicznego obowiązków służbowych. Słowa oskarżonego pozostawały przecież w związku z brakiem technicznej możliwości wpłaty przez niego pieniędzy na rachunek gminy z tytułu wierzytelności przysługujących gminie. Słowa „Ty (...) pocałuj mnie w du...” mają charakter znieważający, obelżywy.

Przestępstwo przewidziane w art. 226 § 1 k.k. zagrożone jest karą grzywny, ograniczenia wolności albo karą pozbawienia wolności do roku. Rozważając wymiar kary wobec oskarżonego **J. K.** Sąd miał na względzie następujące okoliczności. W ramach dyrektywy odwołującej się do stopnia społecznej szkodliwości Sąd na niekorzyść oskarżonego miał na uwadze brak usprawiedliwionych przyczyn znieważenia pokrzywdzonego. Niewątpliwie oskarżony w czasie popełnienia czynu był zdenerwowany, ale okoliczności związane z brakiem możliwości wpłaty pieniędzy, które wprawiły go w ten stan nie były usprawiedliwione. Z punktu widzenia stopnia winy sąd na korzyść oskarżonego uwzględnił jednak nagły zamiar popełnienia przypisanego mu czynu, jak i jego zdenerwowanie sytuacją związaną z brakiem przyjęcia płatności. Z kolei z punktu widzenia dyrektywy prewencji indywidualnej na korzyść oskarżonego bez wątpienia przemawiała jego uprzednia niekaralność za przestępstwa (k. 30), mimo dość dojrzałego jego wieku (rocznik 1954). W świetle powyższych okoliczności branych pod uwagę przy wymiarze kary Sąd uznał, że wystarczającym dla zapobieżenia popełnienia przez oskarżonego kolejnego występku jest wymierzenie mu kary 70 stawek dziennych grzywny po 10 złotych każda ze stawek. Zdaniem Sądu kara wymierzona oskarżonemu stanowi zadośćuczynienie dyrektyw przewidzianych w art. 53 § 1 k.k. Przede wszystkim jest ona, z uwagi na jej wysokość, odpowiednia do stopnia społecznej szkodliwości popełnionego przez oskarżonego czynu przestępnego, który był stosunkowo znaczny. Zdaniem Sądu kara ta nie przekracza stopnia winy oskarżonego. Rodzaj i wysokość wymierzonej kary odpowiadają dyrektywie prewencji indywidualnej, a więc uprzedniej niekaralności oskarżonego za przestępstwa. Wymierzona kara nie pomija również względów związanych z potrzebą realizacji prewencji generalnej. W ocenie Sądu stanowi ona wszakże sygnał dla środowiska oskarżonego, że popełnienie wymienionego przypisanego mu czynu nie jest bezkarne, lecz związane z określoną dolegliwością finansową. Ustalając wysokość jednej stawki sąd miał na uwadze

miesięczne dochody oskarżonego w wysokości 2.800 złotych (k. 22). W ocenie sądu wymierzona oskarżonemu kara, uwzględniając utrzymywanie się przez oskarżonego z emerytury, jest wystarczającym środkiem uświadamiającym mu naganność jego zachowania, a także zapobiegającym popełnieniu przez niego nowego czynu w przyszłości. Z tych względów orzeczono jak w punkcie 1-szym wyroku.

Na podstawie art. 627 k.p.k. oraz art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. z 1983 r. Dz. U. Nr 49, poz. 223 ze zm.) w zw. z art. 627 k.p.k. Sąd w punkcie 2-gim wyroku zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa opłatę w wysokości 70 zł, a także obciążył go wydatkami postępowania w kwocie łącznej 70 zł. Podejmując takie rozstrzygnięcie Sąd miał na względzie uzyskiwane przez oskarżonego miesięczne dochody w kwocie 2.800 zł (k. 22), które pozwalają mu na poniesienie tych wydatków.